

'Koguty' były wyłączone

Data publikacji: 4.03.2015 14:00

Wjechali, zaparkowali i złamali przepisy. Mowa o funkcjonariuszach Służby Celnej, którzy w ubiegłą sobotę kontrolowali kierowców przejeżdżających przez byłe przejście graniczne w Cieszynie - Boguszowicach.

Na niestosowne zachowanie celników zwrócił uwagę nasz czytelnik. Przystał do naszej redakcji zdjęcie samochodu funkcjonariuszy. Jak pisze pan Wojciech – **Samochód znajdował się na dawnej platformie odpraw w Cieszynie - Boguszowicach. Stawiając tak samochód, panowie złamali co najmniej dwa przepisy: wjechali pod prąd lub zawrócili na podwójnej linii ciągłej.** Dodatkowo, jak pisze autor listu, celnicy ustawili się w miejscu niedozwolonym i zatrzymywali samochody blokując jednopasmowy zjazd na centrum Cieszyna.

Czyżby tych Panów obowiązywały inne przepisy o ruchu drogowym? Czy ci panowie nie powinni raczej świecić przykładem? - pyta retorycznie pan Wojciech.

Zapytaliśmy rzeczniczkę Izby Celnej w Katowicach o zaistniałą sytuację. **W chwili obecnej prowadzimy postępowanie wyjaśniające w sprawie ustawienia samochodu Służby Celnej, na wyłączonym z ruchu pasie jezdni, w pobliżu dawnej platformy odpraw w Cieszynie - Boguszowicach. Postępowanie zmierza do ustalenia okoliczności i stopnia zawinienia osób winnych naruszenia przepisów ustawy o ruchu drogowym. W stosunku do funkcjonariuszy Służby Celnej, odpowiedzialnych za naruszenie przepisów zostaną wyciągnięte konsekwencje, adekwatne do popełnionego czynu.** - odpisała na nasze zapytanie Grażyna Kmiecik, rzeczniczka prasowa Izby Celnej w Katowicach.

O opinię poprosiliśmy również st. asp. Łukasza Godulę, zastępcę Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Cieszynie. Jak mówi, **zarządcy dróg bardzo rzadko na odcinkach dróg wykonują specjalne miejsca do przeprowadzania kontroli pojazdów.** Dlatego też, jego zdaniem, często można spotkać pojazdy policji czy innych służb, które wykonują czynności w miejscach, które nie są do tego przystosowane. **I bardzo często otrzymujemy właśnie telefony od kierowców, że nasze radiowozy stoją w niedozwolonych miejscach. Przepisy na to pozwalają** - dodaje zastępca naczelnika drogówki.

Jego zdaniem twierdzenie, że funkcjonariusze popełnili wykroczenie jest pochoopne. **To miejsce do postoju dla zwykłego uczestnika ruchu drogowego jest zabronione. Jednak, z uwagi na to, że jest to jedna ze służb uprawnionych do kontroli, to takie miejsce mogą wybrać.** Jest jednak jedno 'ale'. **Jeśli go wybiorą, w tym wypadku jest to powierzchnia wyłączona z ruchu, oznakowana znakiem P-21, są zobowiązani do użycia sygnałów błyskowych. Wystarczy przeprowadzanie zwykłej kontroli. My również, jako policja, ustawiamy pojazdy na skrzyżowaniach, w miejscach niedozwolonych, włączamy światła błyskowe i prowadzimy kontrolę całego ruchu.** - dodaje st. asp. Łukasz Godula

Problem jednak w tym, że jak informuje nasz czytelnik, w sobotę samochód Służby Celnej 'koguty' miał wyłączone...

Jan Bacza